

## Czas na odnowę – w drodze do Emaus

„Tego samego dnia dwóch z nich szło do wsi zwanej Emaus [...]. Odezwał się do nich: »Cóż to za rozmowy prowadzicie ze sobą w drodze?«. Przystanęli smutni. Jeden z nich, któremu było na imię Kleofas, podjął rozmowę: »Jesteś chyba jedynym z przebywających w Jeruzalem, który nie dowiedział się o tym, co się tam w tych dniach stało«. Zapytał ich: »O czym?«. Wtedy Mu powiedzieli: »O Jezusie z Nazaretu, proroku potężnym w czynie i słowie przed Bogiem i wobec całego ludu. Wyżsi kapłani i nasi przywódcy wydali na Niego wyrok śmierci i ukrzyżowali Go. A my mieliśmy nadzieję, że to On wyzwoli Izraela [...]. Gdy zasiedli do stołu, On wziął chleb, odmówił modlitwę uwielbienia, połamał i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i rozpoznali Go”.

Ewangelia według św. Łukasza 24, 13-31.

Zniechęceni uczniowie, skupieni na swoim smutku, postanowili opuścić Jerozolimę, miejsce, które źle im się kojarzyło, które dostarczyło im bólu rozczarowania i zabrało radość życia. Uczniowie mieli inne oczekiwania wobec Jezusa. Zwątpienie pochłonęło ich w takim stopniu, że nawet nie zauważyli Jego Zmartwychwstania, nie dostrzegli, że idzie obok nich, krok w krok.

Nasza zawiedziona nadzieja zamienia się czasem w tak głęboki smutek, że chociaż Pan Bóg jest blisko nas, to i tak Go nie widzimy. Dajemy się złapać w pułapkę narzekania: skarżymy się, lecz to i tak nie przynosi nam ulgi. Moglibyśmy bez końca żalić się na swoje życie, na współmałżonka, dzieci, dalszą rodzinę; na to, jak bardzo bliscy nas zawodzą, nie spełniają naszych oczekiwań, nie zapewniają nam szczęścia. Tymczasem to my jesteśmy odpowiedzialni za swoje szczęście. Warto pomimo trudów zawalczyć o wewnętrzną pogodę ducha, porzucić narzekanie. Jak to zrobić?

Jezus w Emaus wskazuje na Eucharystię, tu jest nasze zdrowie. Czasem szukamy pomocy w wielu miejscach, ale zapominamy o Mszy świętej. Nie widzimy, że Źródło naszego zdrowia jest cały czas blisko nas, jest dostępne. Co więcej, Jezus zniża się do nas, tak jak zniżył się do uczniów idących do Emaus. Odnalazł ich serca tam, gdzie były, i z całą Swoją Miłością i delikatnością wykonywał operację na ich sercach – na tyle, na ile Mu pozwalali. Czyż to nie jest wzruszające? Bóg przychodzi do Ciebie i poszukuje Cię tam, gdzie jesteś. Pozwól Mu, aby przywrócił Ci radość życia i nadzieję.

### ZADANIE

- W tym tygodniu postaraj się ograniczyć narzekanie i skup się na rozwijaniu wdzięczności za najmniejsze rzeczy. Dziękuj swoim bliskim za codzienne drobne gesty, które uważasz za oczywistość, takie jak np. przygotowanie obiadu, pościelenie łóżka, wyciągnięcie naczyń ze zmywarki, rzetelną naukę. Uciesz się ich reakcją na Twoje podziękowanie.
- Napisz na kartce, za co jesteś wdzięczny w swoim życiu. Podziękuj Bogu za to.